

Urbaniak za Kubickiego, Pająk za Urbaniaka...  
Tak może wirować sejmikowa karuzela PO.

>> 4-5

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 44 (98) | 28 listopada 2014

www.LZG24.pl



Wymarzona altana od ponad tygodnia stoi w Ługowie, gotowa na przyjęcie pierwszych gości.  
- Już 6 grudnia będzie pierwsza okazja, by przetestować to miejsce - zapowiada sołtyska Agnieszka Głuska. Budynek powstał za pieniądze z dwóch edycji Funduszu Integracyjnego.

>> 6

## PLAC ZABAW? TAAAK!

Jednemu zależy, by załatać dziury w chodniku, drugiemu marzy się pomnik Piłsudskiego w centrum miasta... - A my bardzo, bardzo chcemy mieć nowy plac zabaw! - wołają dzieci z przedszkola nr 34. Ilu mieszkańców, tyle życzeń! A ty? Co chciałbyś zmienić w Zielonej Górze? Piątek to ostatni dzień na złożenie wniosku do budżetu obywatelskiego!



W środę, na podwórku przedszkola nr 34 wyjątkowo radośnie! Śmiechy, piski! Jest okazja! Na chwilę zza chmur wyjrzało słońce. Można dłużej pohasać! Aleks, Jaś, Igor, Ania, Filip, Zosia i Lusia „oblepili” kabinę drewnianej lokomotywy. Reszta malców z IV grupy zasiadła w wagonie. Zabawa na całego!

- Jak tu ich zagonić potem na obiad do przedszkola... - śmieją się wychowawczynie.

Tej kolorowej szczęścia tak niewiele potrzeba! - Nasz plac jest nieduży, ale przytulny. Tylko sprzęt już dość wystużony... Teraz są takie piękne, nowoczesne przyrządy do zabawy - rozmarza się nauczycielka Izabela Skibińska. - Dlatego, jak dowiedziałam się, że wystartował budżet obywatelski, w te pędy złożyłam wnioski. W zeszłym roku głosowałam na przedszkole nr 17, też marzyli o nowym placu. I co? Dostali go! Jest piękny! A dzieci jak się cieszą! Teraz pora uszczęśliwić nasze maluchy! (dsp)

Aleks, Jaś, Igor, Ania, Filip, Zosia i Lusia „oblepili” kabinę drewnianej lokomotywy. Reszta malców z IV grupy przedszkola nr 34 zasiadła w wagonie. - Nasz plac jest suuper, ale już taki trochę stary - mówią dzieci. Marzą o nowych zabawkach.

Fot. Krzysztof Grabowski

Więcej o budżecie  
>> 3

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Będzie szkoła muzyczna

Magistrat podpisał porozumienie z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego o powołaniu w mieście ogólnokształcącej szkoły muzycznej I i II stopnia. Miasto zobowiązało się, że poprowadzi te szkoły.

- To otwiera nam drogę do rozbudowy Domu Harcerza. Powstanie tam szkoła muzyczna z odpowiednimi salami do ćwiczeń i organizowania koncertów - tłumaczy wiceprezydent Wioleta Hareźlak. - Tutaj dzieci i młodzież będą miały w jednym miejscu tradycyjną szkołę, szkołę muzyczną i w pobliżu internat. (tc)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Kubicki z Tyszkiewiczem wystartują teraz razem?

**W Polsce kończą się wybory samorządowe, a w Zielonej Górze dopiero rozpoczynają się przymiarki do głosowania w marcu przyszłego roku.**

Takie opóźnienie to wynik połączenia miasta z gminą. - Będziemy startowali do zielonogórskiej rady miasta - zapowiedział w środę Wadim Tyszkiewicz, lider komitetu Lepsze Lubuskie. Pytany, czy będzie startował na prezydenta lub radnego Zielonej Góry, zdecydowanie zaprzeczył. - To muszą być ludzie stąd. Bardzo wielu znanych zielo-

nogórczan deklarowało mi, że się zaangażują w miejską kampanię wyborczą naszego komitetu - zapewnił W. Tyszkiewicz, a pytany o nazwisko kandydata na prezydenta, rzucił z uśmiechem: - To prawdopodobnie może być Janusz Kubicki.

Co na to prezydent Zielonej Góry? - 6 lub 7 grudnia zaproszę przedstawicieli niepartyjnych komitetów, np. Zielona 2020 i Lepsze Lubuskie, na spotkanie, podczas którego zaproponuję utworzenie wspólnego komitetu wyborczego - zapowiedział J. Kubicki. (pm)

### W mikołajki finał z Acroart!

W „Mam talent” dotarli do wielkiego finału. - Ze swoim show na kole, zielonogórczanie byli genialni - tak oceniła Agnieszka Chylińska, przewodnicząca jury, półfinałowy występ Łukasza i Anny Misztelów. Już 6 grudnia rozstrzygnie się, kto wygra siódmą edycję tego programu.

- Ta dyscyplina cyrkowa została wymyślona jakieś 10 lat temu, przez Daniela Cyra. Pracowałem wtedy w kanadyjskim cyrku, gdy Daniel wprowadził „Cyr Wheel” do przedstawienia, w którym grałem. Kiedy poznałem moją Anię, pomysł wrócił i być może ziści się nasze marzenie - mówi pan Łukasz.

Więcej w przyszłym numerze „ŁZ”



Fot. Krzysztof Grabowski



## Z ŻYCIA MIASTA I GMINY &gt;&gt;&gt;&gt;



Miniony piątek był w Gimnazjum nr 6 dniem życzliwości, tolerancji i pozdrowień. Na pamiątkę, uczniowie robili sobie zdjęcie w sercu życzliwości, z klasowym parasolem życzliwości!  
Fot. Archiwum Gimnazjum nr 6



W niedzielę, w skansenie, można było poczuć atmosferę świąt... Goście lepili uszka, pierogi, piekli pierniczki. Małe i większe paluszki wyczarowywały choinkowe ozdoby!  
Fot. Archiwum Muzeum Etnograficznego w Ochli



Miasto już się stroi na święta! Na deptaku zawisły ozdobne girlandy, stanęły choinki. Pani Ania, z firmy Saikei, ubiera w srebrne i białe bombki drzewko w pobliżu teatru.  
Fot. Krzysztof Grabowski

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Finał konkursu

W sobotę, 29 listopada, finał konkursu pt. „List do bł. Karoliny”. Organizatorzy zapraszają wszystkich uczestników, z rodzicami i wychowawcami, o 10.00, do sali dębowej biblioteki im. C. Norwida - na ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i prezentację najciekawszych prac.  
(dsp)

## W STARYM KISIELINIE

## Zebranie wiejskie

Rada sołecka zaprasza na zebranie wiejskie w poniedziałek, 1 grudnia, o 17.00, w szkole podstawowej. W programie m.in. informacja o wydaniu pieniędzy z kwoty na cmentarzu, informacja o realizacji Funduszu Integrycyjnego za 2013 r., sprawy bieżące wsi.  
(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Po japońsku

W sobotę, 29 listopada, w pasażu Tesco przy ul. Energetyków, odbędą się warsztaty poświęcone kulturze japońskiej. Zajęcia od 12.00 do 16.00 poprowadzi grupa miłośników mangi i anime ze stowarzyszenia Ad Astra. Będą m.in. warsztaty origami, cosplay, filmy animowane.  
(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Ciuch w ruch!

MOSIR zaprasza do udziału w ogólnopolskiej akcji Ciuch w ruch! Polega ona na organizowaniu zbiorów odpadów tekstylnych w obiektach instytucji publicznych, firm, korporacji, sieci handlowych. Pojemnik stanął w hali akrobatyczno-sportowej przy ul. Urszuli 22.  
(dsp)

## PIÓRKIEM CEPERA &gt;&gt;&gt;&gt;



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44  
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniowski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 40 tys.

# Pocztylion dmie w róg Zaprasza na jarmark!

Z takiego rogu, Kai-Uwe Geske potrafi wydobyć czarodziejskie dźwięki! Piękna kołędą chwyta za serce i wiedzie nas prosto na jarmarczny rynek miasta Cottbus. A tam czekają świąteczne ozdoby, łakocie i korzenne grzane wino...

Pocztylion Cottbus, elegancji i szarmancki, szerokim gestem zaprasza zielonogórzan na jarmark bożonarodzeniowy w swoim mieście. Kai-Uwe Geske stanął na naszym deptaku, przyłożył złożony róg do ust i raczy uszy przechodniów świątecznymi melodiami. Wystarczy na moment zamknąć oczy, by przenieść się myślami w inny świat... Rozświetlony wielobarwnymi lampkami, pachnący cytrynami i goździkami, w takich klimatach nawet wytęskniony śnieg można sobie wyobrazić! – Do świąt jeszcze trochę czasu. Śnieg na pewno spadnie – pociesza pocztylion. – Jeszcze będzie tak mroźno, że trzeba będzie się grać korzennym winem. Świetne jest to, które serwuje Niebieski Anioł, to moje ulubione stoisko na jarmarku!

W regionie Sprewa-Nysa będzie sześć bożonarodzeniowych jarmarków. Ten główny, największy, rozpoczął się w tę środę w Cottbus. Potrwa aż do 23 grudnia! Na mniejsze, kilkudniowe jarmarki zapraszają też inne miejscowości: Burg (6-7 grudnia), Forst (11-14 grudnia), Peitz, Guben, Spremberg (12-14 grudnia).

- Kto jeszcze nie poznał pięknej, bożonarodzeniowej tradycji naszych sąsiadów, powinien wybrać się na taki jarmark. Atmosfera jest naprawdę niepowtarzalna – zachęca Jolanta Tenner-Imbierska z Polsko-Niemieckiego Centrum Promocji i Informacji Turystycznej w Cottbus. – Największa impreza, ta w Cottbus, nazywana jest Jarmarkiem Tysiąca Gwiazd. Dlaczego? Zagadka nie jest trudna. Wystarczy spojrzeć, jaki kształt mają ozdoby rozświetlające stary rynek! Można je kupić u stra-

ganiarzy, w drewnianych budkach. A także inne caczuszka, bombki, łańcuchy, lampki... I oczywiście świąteczne łakocie! Koniecznie trzeba spróbować pączków serowych z cynamonem. Pycha! I skusić się na aromatyczny, rozgrzewający specjał – wspomniane już wino korzenne.

Straganów jest tyle, że nie mieszczą się w rynku i „wchodzą” w pobliskie uliczki. Nad wszystkim góruje wielki, tęczo oświetlony, diabelski młyn – oczywiście, można się nim przejechać.

Jarmark można odwiedzać codziennie, najlepiej popołudniami. Pani Jolanta podpowiada, że warto zarezerwować czas szczególnie 14 lub 21 grudnia – bo te dwie niedziele są w Cottbus dniami handlowymi.

Przy okazji wyprawy na jarmark, warto zwiedzić partnerskie miasto Zielonej Góry. Można np. zajrzeć do zaprzyjaźnionego zoo (to stąd przyjechały do naszego minizoo m.in. surykatki) i odwiedzić manufakturę belgijskiej czekolady, gdzie dzieci same przyozdobią pralinki. – A chętne grupy z Polski oprowadzi po centrum jeden z dwóch miejskich pocztylionów – dodaje J. Tenner-Imbierska. – Dorosłym proponujemy zastanowić się już nad party sylwestrowym, które urządzamy w sali koncertowej. A na początku przyszłego roku zaprosimy na pochód karnawałowy, huczny i kolorowy – największy na terenie wschodnich Niemiec!

Kontakt w sprawie imprez: j.tenner-imbierska@cmt-cottbus.de

(dsp)



Pocztylion Cottbus, Kai-Uwe Geske, elegancji i szarmancki, zaprasza zielonogórzan na jarmark bożonarodzeniowy w swoim mieście  
Fot. Krzysztof Grabowski



# Ostatni dzwonek na wnioski

Na co wydać 6 milionów z budżetu obywatelskiego? Czy uszczęśliwić przedszkolaki nowym placem zabaw? A może dołożyć parkingów na osiedlu? Pomysłów jest wiele! Trzeba tylko przelać je na papier. Dziś (piątek), mija termin składania wniosków.

Czasu pozostało naprawdę niewiele. - Wiem, wiem! Dlatego szybko piszę - żartuje Grażyna Łęc. Przyszła w środę do urzędu miasta, by złożyć wniosek do budżetu obywatelskiego. - Mieszkam na Chynowie, na os. Kolorowym, przy ul. Złotej. Mój dom stoi praktycznie w lesie. Strasznie tu ciemno! Marzę, by stały tu latarnie. Nie jestem zachłanna, wystarczy, żeby świeciła co druga.

Pani Grażyna pamięta, jak zawalczyli o swoje, w zeszłorocznym budżecie, mieszkańcy Chynowa. - O boisko, ścieżkę pieszo-rowerową, utwardzenie dróg... - wylicza. - Rzeczywiście, drogi mamy teraz jako-takie, ale oświetlenia brakuje. Strach chodzić, strach dom zostawić pusty. Potrzebujemy tych lamp! Ile można wspomagać się latarką?

W dniu, w którym pani Grażyna złożyła swój wniosek, w urzędzie miasta było już zarejestrowanych ponad



**Grażyna Łęc złożyła wniosek do budżetu obywatelskiego w środę. - Chciałabym, żeby cała ul. Złota była oświetlona. Strach tędy chodzić. Strach zostawić pusty dom - przyznaje mieszkanka os. Kolorowego.**

60 propozycji mieszkańców. I trudno się dziwić tej ilości! Przecież ilu zielonogórczan, tyle może być pomysłów, marzeń, potrzeb. A jedne tak różne od drugich...

Okazuje się, że najwięcej mamy potrzeb, nazwijmy je „blisko ziemi” - bo związane z drogą, chodnikiem, miejscami, po którym depczemy, jeździmy... Są prośby

o naprawę starych chodników (np. od ul. Grunwaldzkiej do Horsztyńskiego) lub budowę nowych (np. między ul. Jagiellonki a Batorego). Przydałoby się wyre-

montować schody prowadzące z parku św. Trójcy do przystanku MZK (al. Wojska Polskiego) oraz ulice (m.in. Kościuski, Lubuską, Foluśszową, na os. Bajkowym).

Tak jak pani Grażyna z ul. Złotej, o latarniach marzą mieszkańcy m.in. Jemiołowej, Piastowskiej, Ludowej, Pino-ki, Tęczowej, Oliwkowej, Seledynowej. Z kolei parkingów domagają się zmotoryzowani mieszkańcy m.in. Sucharskiego, Okulickiego, Francuskiej, Zawadzkiego, Ptasiej oraz odwiedzający stary cmentarz przy Wrocławskiej.

Widać, że bardzo troszczymy się o najmłodszych mieszkańców. Dla naszych skar- bów prosimy o nowe place zabaw (m.in. przy przedszkolu nr 34, na os. Leśnym, na os. Kolorowym, na Jędrzychowie), tereny rekreacyjno spor- towe (np. na skwerze przy ul. Ludowej i Harcerskiej albo na terenie między Francuską a Braci Giermskich). Niektórzy pomysleli o czworonoż- nych przyjaciółkach, prosząc o

wybieg dla psów i tor prze- szkód w Parku Piastowskim oraz o budowę ośrodka reha- bilitacji dla dzikich zwierząt. Nie zabrakło, wśród składają- cych wnioski, miłośników przyrody - jest prośba np. o oczyszczenie Doliny Luizy wzdłuż brzegów Gęśnika albo oczyszczenie skarpy na Wag- mostawie.

Są i pomysły, nazwijmy je, z rozmachem! Pomyślcie, jak pięknie byłoby, gdyby przed filharmonią stała multimedialna fontanna, na pl. Bohaterów - pomnik mar- szalka Piłsudskiego, a na tzw. Starej Gazowni i na Górcie Tatrzańskej - wieże widokowe!

Pamiętajmy! Do podziału jest 6 mln zł! Sami zdecyduj- my, na co wydać te pienią- dze. Wnioski można składać jeszcze dziś, w piątek, 28 li- stopada, na papierze w godzi- nach pracy urzędu (od 7.30 do 15.00), a drogą mailową nawet do północy: **budze- t2015@um.zielona-gora.pl.** (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRCZE

### Nagrody dla profesorów

Trójka naukowców, która w tym roku otrzymała nomi- nacje profesorskie: Michaił Kotin, Anna Szóstak i Zofia Sadecka, dostała, w środę, nagrody w wysokości 10 tys. zł. Tak już od wielu lat miasto wyróżnia awansujących naukowców. - Bardzo się cieszę, że nasi zielonogórscy naukowcy odnoszą takie sukcesy. Dzisiaj to z naszej strony taki gest mówiący, że cieszy- my się z ich osiągnięć i je do- strzegamy - mówił prezydent Janusz Kubicki, który wręczał nagrody. Nagrody dla profes- orów „belwederskich” wręcza- ne były już po raz piąty. (red)



**Podczas posiedzenia senatu UZ, nagrody miejskie otrzymała trójka profesorów „belwederskich”**

Fot. Filip Czernicki

## W ZIELONEJ GÓRCZE

### Bawimy się i pomagamy!

**W tę sobotę szykują się dwie imprezy charytatywne. Możemy pomóc Oli ćwicząc zumbę oraz wesprzeć psia- ki, kupując coś na bazarze.**

„Bazarek na cztery łapy” odbędzie się od 11.00 do 15.00, w holu biblioteki wo- jewódzkiej. Kupimy tu ręcz- nie wykonane caczuszka, a pieniądze wesprą schroni- sko dla bezdomnych zwie- rząt. - Odbędzie się też warsz- taty, a w oddziale dla dzieci aktorzy Lubuskiego Teatru przedstawią bajkę „Pacan” - informuje Aleksandra Nie- wiadowska, rzecznik Sto-

warzyszenia „Inicjatywa dla Zwierząt”.

Charytatywny Maraton Zumba@Fitness, z udziałem mistrzów tych dyscy- plin, odbędzie się w godz. 16.00-19.00, w hali MOSiR przy ul. Urszuli 22. Impre- za to forma pomocy dla małej Oli Wrocławskiej, chorej na mukowiscydozę. Trafia do niej pieniądze za wstęp na maraton (25 zł) oraz dochód ze sprzedaży kawy, słodczy i soków. Tych, którzy nie czują się na siłach, by wziąć czynny udział w maratonie, orga- nizatorzy zapraszają do Strefy Dziecka, gdzie z Fundacją LYADA można będzie stworzyć laurkę dla Oli.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRCZE

### Uczennice nagrodzone

Prace plastyczne czterech naszych gimnazjalistek znaj- dą się w przyszłorocznym kalendarzu oraz ulotkach promujących transplantację. Dziewczynki wygrały kon- kurs „Transplantacja? Jest OK!”, zorganizowany przez lubuski oddział NFZ. Są to: Alicja Petela z kl. II c, Olga Lewandowska z kl. II f, Mar- ta Socha z kl. 2 b (wszystkie z Gimnazjum nr 1 w Zie- lonej Górcze) oraz Magdalena Borkowska z kl. 3 b (Gimna- zjum w Przylepie). Jury przyznało uczennicom rów- norzędne nagrody.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRCZE

### Wybierz wzór nowej karty

**Po 31 grudnia, ważność karty ZGranej Rodziny automatycznie przedłuży się na kolejny rok. Ale tylko do 10 grudnia zdecydujemy, jak nasz nowy plastik ma wyglądać.**

Do 10 grudnia zielonogó- rczanie mogą wybrać wzór gra- ficzny karty ZGranej Rodziny dla siebie i dzieci (przypo- mnijmy, że od 1 września swoją kartę może mieć już każde dziecko, nawet naj- młodsze). Karty ważne są do końca grudnia br., potem uczestnictwo w programie zo-



staje automatycznie przedłu- żone do końca 2015 r. Nato- miast sami możemy wybrać wzór graficzny nowej karty: elektronicznie, telefonicznie lub osobiście - w biurze pro- gramu w ratuszu, w punkcie informacyjnym programu w urzędzie miasta i CRS.

Jeśli ktoś nie skorzysta z tej możliwości, nie ma proble- mu. Po 10 grudnia, wszystkim uprawnionym, wzór zostanie wybrany losowo, a nowe karty zostaną wysłane pocztą na wskazany adres. Informacji udziału pracownicy programu ZGrana Rodzina, biuro znaj- duje się w ratuszu, tel. 68 320 06 30. Godziny otwarcia: po- niedziałek i środa od 13.00 do 17.00, wtorek, czwartek i pią- tek od 9.00 do 13.00. (dsp)



# Tylko dogrywka i po wyborach

Można powiedzieć, że wszyscy stoją już w blokach startowych. W poniedziałek, o 15.00, zbiorą się nowowybrane rady z południa województwa. Gminne, powiatowe i sejmik województwa. Wcześniej czeka nas druga tura, chociażby w pobliskim Sulechowie czy Zaborze.

W Zielonej Górze nie czuć wielkich emocji, bo z powodu połączenia miasta z gminą swoich radnych i prezydenta prawdopodobnie wybierzemy dopiero w marcu. Teraz głosowaliśmy tylko do sejmiku. Do wybrania mieliśmy sześciu radnych w okręgu nr 4, obejmującym Zieloną Górę i powiat zielonogórski.

W sejmiku reprezentować nas będą:

Elżbieta Polak (PO)  
Janusz Kubicki (PO)  
Ignacy Odważny (PO)  
Tomasz Wontor (SLD)  
Zbigniew Kościak (PiS)  
Czesław Fiedorowicz (PSL).

## BEZ KUBICKIEGO

Na pewno radnym nie będzie prezydent Kubicki. Nie można łączyć funkcji prezydenta i radnego, sam Kubicki zapowiada walkę o reelekcję. Natomiast o fotel burmistrza Sulechowa walczy w niedzielnej drugiej turze Ignacy Odważny. Też może zrezygnować z mandatu. A to nie koniec wyborczej karuzeli Platformy Obywatelskiej, bo kolejnym na liście jest popularny w mieście przewodniczący rady, Adam Urbaniak.

- Chyba nie przyjmę mandatu. Mam czas, jeszcze się zastanowię - powiedział nam A. Urbaniak. - Same wybory oceniam jako udane. PO utrzymała poprzedni stan posiadania, choć osiągnęła, procentowo, trochę słabszy wynik. Ale to normalna cena, jaką płacą partie rządzące. W mieście mieliśmy tylko 8 proc. nieważnych głosów. Myślę, że większość z powodu braku skreśleń. To pozytyw. Ale skoro znamy już przyczynę nieważności głosów, to źródła niskiej frekwencji powinniśmy rozpoznać jak najszybciej.

W efekcie zawirowań mandat radnego może zyskać Sebastian Ciemnoczołowski, który przegrał wybory na burmistrza Kargowej. Jest trzeci w kolejce.

## SUKCES PO

Platforma odniosła sukces w Zielonej Górze i powiecie, powiększając stan posiadania. To pokazuje, jak świetnym interesem było przekonanie prezydenta Kubickiego, by wystartował z listy PO. Kampanii nie prowadził i cały czas powtarzał, że dziękuje PO za wsparcie przy połączeniu i że miasto bardzo dobrze współpracuje z zarządem województwa.

- To Kubicki zdobył dla PO dodatkowy, trzeci mandat - zgodnie twierdzą ko-

## SOJUSZ PREZYDENTÓW?



- Będziemy startowali do zielonogórskiej rady miasta - zapowiada Wadim Tyszkiewicz, lider komitetu Lepsze Lubuskie. - Naszym kandydatem na prezydenta może być Janusz Kubicki.



- 6 lub 7 grudnia zaproszę przedstawicieli niepartijnych komitetów, np. Zielona 2020 i Lepsze Lubuskie, na spotkanie, podczas którego zaproponuję utworzenie wspólnego komitetu wyborczego - zapowiada Janusz Kubicki.

## GŁOSY DO SEJMIKU W ZIELONEJ GÓRZE

Lepsze Lubuskie (1.661) Janusz Kubicki (3.520)

## GŁOSY DO SEJMIKU W GMINIE

Lepsze Lubuskie (204) Janusz Kubicki (447)

## LOKOMOTYWA WYBORCZA NAZYWA SIĘ... ELŻBIETA POLAK

Magia nazwiska robi swoje. Niezależnie, czy się jest nr 1 na liście PO, czy nr 2 na liście PSL. Obie panie były mocnymi punktami na swoich listach.



**ELŻBIETA OLGA POLAK**  
Szefowa biura Oddziału Wojewódzkiego OSP  
Numer 2 na liście PSL  
2.603 głosy



**ELŻBIETA ANNA POLAK**  
Marszałek województwa  
Numer 1 na liście PO.  
6.613 głosów

## JEDYNA PRZEGRANA JEDYNKA

Pierwsze miejsce na liście nie gwarantuje zwycięstwa i wejścia do sejmiku. Udowodniło to PiS, na pierwszym miejscu ustawiając Wojciecha Perczaka. Eksperyment się nie udał - jedynka nie miała szans z dwójką - radnym Zbigniewem Kościakiem.



**WOJCIECH PERCZAK**  
1.592 głosy (w tym miasto - 980, gmina - 132)



**ZBIGNIEW KOŚCIK**  
4.002 głosy (miasto - 2.573, gmina - 364)

mentatorzy. Prezydent, startując z ostatniego miejsca, zdobył 4.667 głosów. To cios w SLD. Sojusz poniósł klęskę, tracąc w województwie połowę sejmikowych radnych. W samej Zielonej Górze, jeden J. Kubicki zdobył o 694 głosy więcej, niż cały SLD.

Cieszy się na pewno PSL. Mandat utrzymał Czesław Fiedorowicz, niewiele gorszy wynik uzyskała, startując z drugiego miejsca, Elżbieta Olga Polak (pani marszałek to Elżbieta Anna Polak). Zbieżność imion i nazwisk na pewno pomogła kandydatce PSL. Jak bardzo? Tego nikt nie wie. PSL powiększył swój stan posiadania do ośmiu mandatów (wcześniej miał ich pięć). PO utraciła jeden. Koalicja ma przewagę nad opozycją - 18 radnych na 30. Do tej pory miała 16.

Natomiast PiS nie udał się eksperyment z wystawieniem byłego wojewody Wojciecha Perczaka jako pierwszego na liście. Wyborcy odrzucili tę partyjną nominację i zagłosowali na radnego Zbigniewa Kościaka. Ten ostatni, startując z drugiej pozycji, zdobył 4.002 głosy. Bardzo dobry wynik osiągnęła miejska radna PiS, Bożena Ronowicz, zdobyła 1.123 głosy.

PiS urządziło sobie sprawdzian popularności, wstawiając na listę wszystkich miejskich radnych. Piotr Barczak zajął 10. miejsce w mieście (641 głosów), Jacek Budziński 11. miejsce (632 głosy). Natomiast poza miastem dołożyli po ponad 200 głosów. Okazało się, że bardziej rozpoznawalna w powiecie jest B. Ronowicz - w mieście otrzymała 559 głosów, w powiecie 564 głosy.

Z wyborów zadowolony jest również Wadim Tyszkiewicz, którego Lepsze Lubuskie wywalczyło dwa mandaty do sejmiku. W okręgu zielonogórskim zagłosowało na nie 3.448 wyborców.

- Przełamaliśmy monopol partii politycznych. Głosowało na nas ok. 12 proc. wyborców - z dumą relacjonowała Agnieszka Opalińska, szefowa sztabu wyborczego.

- Zachęceni sukcesem, chcemy założyć stowarzyszenie, które obejmie swoim zasięgiem całe województwo. W marcu przyszłego roku wystawimy swoich kandydatów do zielonogórskiej rady miasta - zapowiedział prezydent Nowej Soli. (tc, pm)

# SEJMIK PLATFORMY



## URBANIAK NIE REZYGNUJE

Jest jeszcze inny wariant - A. Urbaniak przyjmuje mandat radnego wojewódzkiego. PO traci lokomotywę wyborczą w mieście a z mandatem żegna się Sebastian Ciemnoczołowski. Radnymi sejmiku są:  
**Elżbieta Polak** - 6.613 głosów  
**Adam Urbaniak** - 1.304 głosów.  
**Tadeusz Pająk** - 1.217 głosów.



## WYGRYWA

Możliwa kolejna zmiana. W nielubuskiej turze wyborów, w której I. Odważny wygrał z Romanem Rakowskim, w sejmiku wygaśnie. Wówczas zostanie Sebastian Ciemnoczołowski.



Radnym sejmiku są:  
**Elżbieta Polak** - 6.613 głosów  
**Tadeusz Pająk** - 1.217 głosów  
**Sebastian Ciemnoczołowski** - 1.592 głosy



## WYBORY DO SEJMIKU (zdobyte głosy)

### 10 NAJLEPSZYCH W OKRĘGU

1. Elżbieta Polak (PO)	6.613
2. Janusz Kubicki (PO)	4.667
3. Zbigniew Kościak (PiS)	4.002
4. Czesław Fiedorowicz (PSL)	2.922
5. Elżbieta Polak (PSL)	2.603
6. Tomasz Wontor (SLD)	2.395
7. Wojciech Perczak (PiS)	1.592
8. Ignacy Odważny (PO)	1.435
9. Adam Urbaniak (PO)	1.304
10. Tadeusz Pająk (PO)	1.217

### 7. Wojciech Perczak (PiS)

8. Elżbieta Polak (PSL)
9. Lidia Gryko (SLD)
10. Piotr Barczak (PiS)

### 10 NAJLEPSZYCH W GMINIE

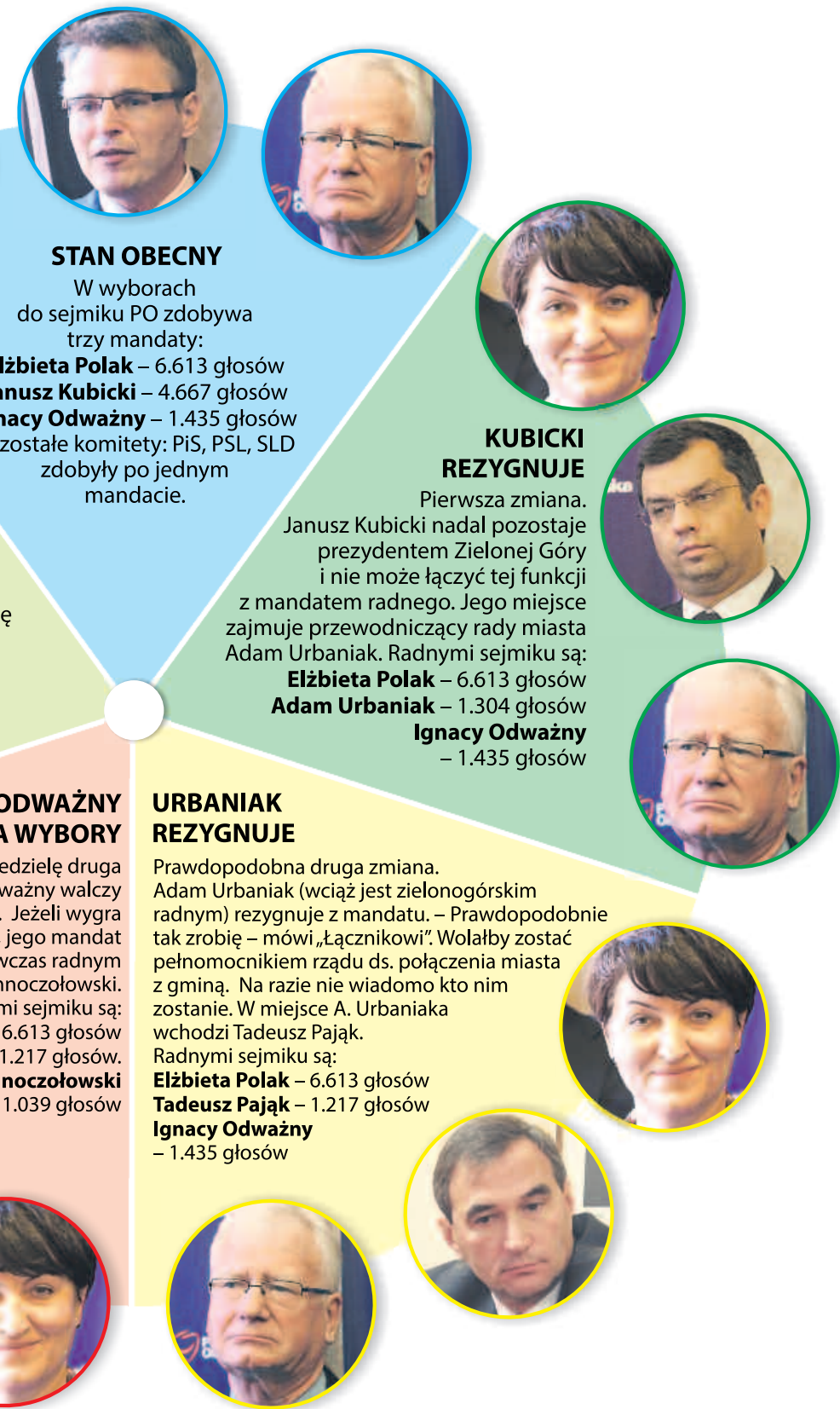
1. Mariusz Zalewski (PSL)
2. Elżbieta Polak (PO)
3. Janusz Kubicki (PO)
4. Zbigniew Kościak (PiS)
5. Czesław Fiedorowicz (PSL)
6. Wojciech Perczak (PiS)
7. Rafał Nieżurbida (PSL)
8. Tomasz Wontor (SLD)
9. Adam Urbaniak (PO)
10. Elżbieta Polak (PSL)

### 10 NAJLEPSZYCH W MIEŚCIE

1. Elżbieta Polak (PO)	4.283
2. Janusz Kubicki (PO)	3.520
3. Zbigniew Kościak (PiS)	2.573
4. Czesław Fiedorowicz (PSL)	1.433
5. Tomasz Wontor (SLD)	1.263
6. Adam Urbaniak (PO)	1.031



# OWA KARUZELA MY OBYWATELSKIEJ



## Zalewski i Sroczyński dwaj gminni liderzy

Dwaj panowie wręcz roznieśli konkurentów. Zebrali najwięcej głosów w gminie. Jednak Mariusz Zalewski nie dostał się do sejmiku, natomiast Krzysztof Sroczyński ponownie został powiatowym radnym.

W gminie mieszkańcy do urn wrzucali dwie karty do głosowania. Wybierali radnych sejmiku i powiatu. Do urn poszło 4.458 osób. Na podstawie protokołów ze wszystkich komisji (w gminie jest ich osiem) sprawdziliśmy najbardziej gorący temat powyborczy – błędnie wypełnione karty. Takich kart było tylko 377 w wyborach do sejmiku.

W samych wyborach brylował wójt Mariusz Zalewski. PSL wystawiło go na trzecim miejscu. Opłaciło się – M. Zalewski tylko w gminie zdobył 715 głosów. Na listę PSL głosowało 1.246 osób. Gdzie M. Zalewski wypadł najlepiej? W Drzonkowie, gdzie mieszka – 202 głosy i w Zawadzie – 128 głosów. W tych dwóch sekcjach PSL wygrało z PO.

Zawada okazała się twierdzą ludowców, bo tutaj swoje 63 głosy dołożył Rafał Nieżurbida (pozycja nr 9), który zasłynął jako szef zespołu przeciwnego połączeniu miasta z gminą. Główny „antypołączeniowiec” w swojej gminie zdobył tylko 128 głosów. Lepiej wypadł w mieście – 209 głosów. Najwięcej „nabił” ich w rodzinnym Chynowiu, gdzie w obwodzie nr 49 zdobył 58 głosów. W całym okręgu głosowało na niego 592 wyborców. Ale ani on, ani M. Zalewski nie dostali się do sejmiku.

W większości gminnych obwodów wygrała marszałek Polak. Swoje trzy grosze wtrącił prezydent Kubicki (trzeci wynik w gminie), który wygrał w Starym i Nowym Kisielinie. To te dwie wsie najbardziej poparły w referendum połączenie miasta z gminą.

Równie ciekawie było w wyborach do rady powiatu. Z gminy mandat zdobyły cztery osoby (rozmowy z nimi publikujemy obok). Tyle tylko, że za miesiąc gmina połączy się z miastem. Rada powiatu albo będzie mniejsza, albo radni szybko zrezygnują z mandatu, przekazując go kandydatom spoza gminy. Oczywiście, jest jeszcze trzecia opcja – mogą się przeprowadzić.

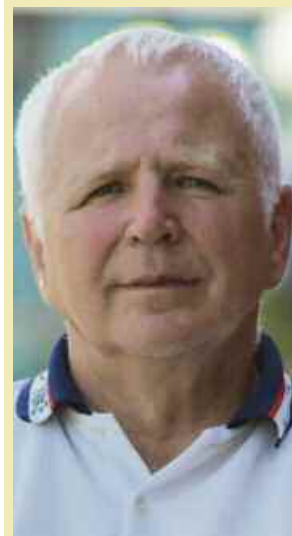
Absolutnym liderem został Krzysztof Sroczyński (nr 1 na liście PiS). Zdobył ponad 60 proc. głosów – 686. Najlepszy wynik uzyskał w Drzonkowie i Raculi. W podobnej sytuacji znalazł się Ireneusz Nijaki, lider listy Samorządowy Powiat Zielonogórski, który w obu Kisielinach zdobył 368 głosów i został radnym. Obie listy najlepiej wypadły w gminie,

### GWIAZDY GMINNYCH WYBORÓW



# 715

Tyle głosów w gminie zebrał wójt Mariusz Zalewski, który startował do sejmiku z listy PSL (pozycja nr 3). To był najlepszy wynik w gminie. Listę PSL wybrało 1.246 mieszkańców. M. Zalewski najlepiej wypadł w rodzinnym Drzonkowie (202 głosy) i Zawadzie (128 głosów). W całym okręgu głosowały na niego 1.083 osoby. Nie zdobył mandatu.



# 686

Tyle głosów w gminie zebrał Krzysztof Sroczyński, szef strażaków w Raculi, który startował w wyborach do rady powiatu. Był nr 1 na liście PiS. Okazał się bezkonkurencyjny – nikt w gminie nie zdobył tyle głosów. Oczywiście najlepiej wypadł w swoim mateczniku, czyli w dwóch sąsiedzkich wsiach: Raculi (219 głosów) i Drzonkowie (147 głosów).

obaj panowie zdobyli tu najwięcej głosów.

Inaczej było z radną PSL: Jadwigą Oziemkowską z Zawady. Więcej głosów zdobyła poza swoją gminą. Na 576 głosów, w swoim miejscu zamieszkania uzyskała wsparcie jedynie 138 mieszkańców. Jej koleżanka z listy, Hanna Wysocka z Przylepu zdobyła 237 głosów (140 w gminie).

### CO DALEJ ZROBIĄ NASI RADNI?

**Krzysztof Sroczyński (PiS):** - Przyjmę mandat radnego, ale najprawdopodobniej zrezygnuję z niego na drugiej sesji rady powiatu. Same wybory oceniam w sposób mieszany. Koleżankom i kolegom z PSL gratuluję końcowego wyniku, na pewno pomogła im wyborcza 1. Mój niepokój budzi duża liczba głosów nieważnych. W przypadku naszej listy - to około 1.000 głosów. Nie podważam jednak wyników, od tego są sądy.

**Ireneusz Nijaki (Samorządowy Powiat Zielonogórski):** - Oczywiście, przyjmę mandat radnego. Chciałbym mieć wpływ na obsadę personalną różnych statutowych ciał w starostwie i radzie, np. komisji. Być może zrezygnuję później. Mam jeszcze czas na podjęcie ostatecznej decyzji. Same wybory, zwłaszcza do rady powiatu, oceniam pozytywnie. Gorzej z wyborami w skali kraju. Tu panował duży bałagan.

**Jadwiga Oziemkowska (PSL):** - Nie mam żadnych wątpliwości, przyjmę mandat radnej. Moja partia, PSL, osiągnęła bardzo dobry wynik wyborczy. Bo ludzie nam zaufali, docenili naszą wcześniejszą pracę. To zobowiązuje. Dlatego uważam, że mamy wystarczającą legitymację wyborczą, aby przejąć samorządową władzę w województwie.

**Hanna Wysocka (PSL):** - Nie mogę zawieść zaufania moich wyborców, dlatego przyjmę mandat. Ale w przyszłości, po sľubowaniu, prawdopodobnie z niego zrezygnuję. Same wybory postrzegam jako zasmucające, zwłaszcza poprzez wyborczą frekwencję w naszym województwie. To efekt albo głębokiego rozczarowania politykami, albo naszej obojętności dla spraw publicznych. Tak czy owak, mamy o czym dumać w najbliższym czasie. (t, pm)

Zdjęcia na stronach: Krzysztof Grabowski materiały wyborcze kandydatów

### GŁOSOWANIE W GMINIE DO RADY POWIATU

<b>PSL - 802 głosy w gminie (2.431 w całym powiecie)</b>		Bogdan Klim (Jany)	87 (139)
980	Jadwiga Oziemkowska (Zawada)	138 (576)	29 (36)
891	Roman Grad (Stary Kisielin)	100 (151)	48 (58)
747	Renata Woźniak (Drzonków)	60 (79)	20 (29)
641	Tadeusz Budrewicz (Krępa)	82 (95)	75 (105)
	Hanna Wysocka (Przylep)	140 (237)	76 (109)
		Rafał Gajewski (Łężyca)	63 (76)
<b>PiS - 1.057 głosów w gminie (1.540 w całym powiecie)</b>		<b>SLD - 340 głosów w gminie (618 w całym powiecie)</b>	
715	Krzysztof Sroczyński (Racula)	686 (854)	Paweł Jagielowicz (Drzonków)
494	Irena Juryta (Racula)	17 (27)	82 (92)
447	Alicja Bielewicz (Ochła)	87 (114)	
364	Ewelina Głuchowska (Racula)	23 (34)	<b>Samorządowy Powiat Zielonogórski - 558 głosów w gminie (884 w całym powiecie)</b>
197	Leon Piotrowski (Ochła)	41 (129)	Ireneusz Nijaki (Stary Kisielin)
132			368 (433)
128			Karolina Muszyńska (Ochła)
126			58 (75)
103			Monika Malinowska (Łężyca)
87			11 (33)
	<b>PO - 1.286 głosów w gminie (2.331 w całym powiecie)</b>		Piotr Nowakowski (Racula)
	Robert Kornalewicz (Łężyca)	170 (201)	20 (30)
	Krzysztof Konieczny (Stary Kisielin)	133 (187)	



# Altana niczym spod igły!

Wymarzona altana od ponad tygodnia stoi w Ługowie, gotowa na przyjęcie pierwszych gości. - Już 6 grudnia będzie pierwsza okazja, by przetestować to miejsce - zapowiada sołtyśka Agnieszka Głuska.

- Kilka razy w roku organizujemy sołeckie zebrania i zawsze mieliśmy problem, gdzie się spotkać. Teraz, wreszcie, dostaliśmy drewnianą altanę, którą będziemy wykorzystywać także podczas festynów - nie ukrywa zadowolenia Barbara Zawadka, mieszkanka Ługowa.

Szansa na altanę pojawiła się podczas zebrania, na którym mieszkańcy sołectwa dzielili pieniądze z Funduszu Integracyjnego. Dziś wymarzona altana stoi już w Ługowie, gotowa na przyjęcie pierwszych gości. - Efekt jest więcej niż dobry, mimo trudności z wytypowaniem wykonawcy - mówi Ryszard Huczek, kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej w urzędzie gminy. - Z miejskiego Funduszu Integracyjnego na budowę przeznaczono 35 tys. zł., gmina wyłożyła nieco więcej. Przez długi czas trudno było znaleźć wykonawcę, bo albo koszty budowy były zbyt wysokie, albo firmy się wycofywały. Na szczęście, wykonawca stanął



Altana w Ługowie czeka na pierwszych gości. 6 grudnia odbędą się tu wesołe mikołajki.

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

na wysokości zadania. Mieszkańcy Ługowa, napotkani w pobliżu altany, chętnie wyjaśniają.

- Na zebrania wiejskie nie trzeba będzie już jeździć specjalnie do Suchej. Na festynie, w czasie deszczu będzie można się tu schronić - przekonuje B. Zawadka.

- Liczę, że będzie można z tego miejsca korzystać nawet bez specjalnej okazji. Przed-

tem musieliśmy stawiać prowizoryczne namioty. Teraz wystarczy otworzyć, usiąść i być może w coś zagrać - cieszy się Barbara Soszyńska, opiekująca się wnuczką z Ługowa.

- Mieszkańcy chcieli altanę, bo była potrzebna. Ja również głosowałem za altaną. I nie żałuję. Oczywiście, zawsze znajdują się malkontenci, którym nic się nie po-

dobą, ta altana także - komentuje Czesław Kałużny.

Agnieszka Głuska, sołtyśka, patrzy na nową altanę pod kątem przydatności do większych i rodzinnych świąt.

- Już 6 grudnia będzie pierwsza okazja, by przetestować to miejsce. Przygotowujemy mikołajki dla dzieci z Ługowa. Będzie ognisko i słodkości - zapowiada sołtyśka. (kg)



Barbara Zawadka:

- Altana powstała, bo takie było życzenie mieszkańców, chcieli mieć miejsce do większych spotkań. Teraz nie będzie trzeba jeździć specjalnie aż do Suchej. Ta altana przyda się także podczas festynów. Obok można postawić namioty i przyjąć gości w normalnych warunkach.



Czesław Kałużny:

- Nasza altana będzie służyła tym wszystkim, którzy chcą coś robić. Będziemy mogli się spotykać, rozmawiać o sprawach dla nas ważnych. Jest wreszcie gdzie usiąść, pod dachem, nie w namiocie. Oczywiście, zawsze znajdą się malkontenci, którym nic się nie podoba.

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Łódź desantowa dla strażaków

**Strażacy wzbogacili się o jednostkę pływającą, lekki samochód do likwidacji zagrożeń chemiczno-ekologicznych i detektory tlenu węgla.**

Od środy, w hali Jednostki Ratowniczo Gaśniczej, przy ul. Sulechowskiej, stacjonuje łódź desantowa. Ma konstrukcję katamaranu i jest



- To naprawdę świetna łódź. Konstrukcja katamaranu powoduje, że właściwie nie da się jej przewrócić - mówi stermotorzysta Tomasz Sołtyśiak. Fot. Krzysztof Grabowski

bardzo praktyczna. Przyda się w czasie powodzi, np. do ewakuacji ludzi.

- Mamy nadzieję, że nie będzie zbyt często używana. Może być jednak potrzebna, w czasie powodzi, jako łódź ratownicza lub transportowa, do przewożenia worków z piaskiem. Cztery lata temu, kiedy mieliśmy w regionie dużą powódź, takiej łodzi nie było, choć bardzo by się przydała - wspomina Tomasz Sołtyśiak, stermotorzysta z JRG nr 2.

Bazę zasilili także tzw. lekki pojazd, przeznaczony do przewożenia sprzętu do likwidacji zagrożeń chemiczno-ekologicznych na cie-

kach wodnych. Samochód marki iveco został wyposażony w silnik o mocy 170 KM, wyciągarę, najnowszą generacji sygnały świetlne i dźwiękowe oraz ledowe oświetlenie. Samochód, mimo niewielkich gabarytów oraz dzięki przemyślnej zabudowie, ma możliwość przewożenia dużej ilości sprzętu niezbędnego podczas ratowniczych akcji.

Strażacy otrzymali również detektory gazowe, które m.in. wykrywają tlenek węgla i gazy palne. Wykorzystywane będą głównie w

mieszkalnych budynkach. Eksplozometry zostały zakupione za pieniądze z budżetu miasta. Chętnie pomagamy strażakom - mówi prezydent Janusz Kubicki.

- W przyszłym roku oczekujemy na dostawę sprzętu z Komendy Głównej PSP, liczymy na samochody dla grup specjalistycznych, m.in. do ratownictwa wysokościowego, chemicznego i wodnego. Mam nadzieję, że dostaniemy jeszcze jeden samochód gaśniczy, bo nasz ma już 13 lat - mówi Dariusz Mach, komendant miejski PSP. (kg)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Koncert Kosiarkiewicz

Patrycja Kosiarkiewicz wystąpi w sobotę, 29 listopada, w Hydro(za)gadce, o 19.00.

Jej przygoda z muzyką trwa już 20 lat. Zaczynała jako liderka zielonogórskiego zespołu O! la, la, by po wydaniu w 1996 r. płyty „Euforia” skupić się na karierze solowej. Największy sukces komercyjny odniosła albumem „Bajeczki”. Przez wielu nazywana mistrzynią pozytywnych emocji albo gwiazdą piosenki liryczno-optimistycznej. Ostatni muzyczny projekt Patrycji to zespół Effortless.

Bilety po 20 zł - normalny i 15 zł - ulgowy (dla posiadaczy karty ZGRana Rodzina). Do kupienia na abilet.pl i godzinę przed koncertem. (dsp)



Fot. Archiwum artystki/Kamila Markiewicz-Lubańska

## W ZATONIU

### Mowa o kanalizacji

Jeśli bliski jest ci temat skanalizowania wsi, przyjdź na spotkanie Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji - poniedziałek, 1 grudnia, 18.00, świetlica oddziału przedszkolnego. - Przedstawię aktualną wersję koncepcji skanalizowania Zatonia oraz omówię zastosowane technologie i ich wpływ na środowisko - Teresa J. Kowala zachęca mieszkańców do przyścia (informacja na www.naszeczatonie.org.pl). - Liczę na udział osób zainteresowanych tymi planami, ale też na osoby sceptycznie podchodzące do proponowanych rozwiązań, a przede wszystkim do lokalizacji głównych przepompowni i oczyszczalni. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Wstążeczka ze świec

W poniedziałek, 1 grudnia, na deptaku, koło ratusza i w klubie 4 Róże dla Lucienne przy ul. Stary Rynek, odbędzie się happening z okazji Światowego Dnia AIDS. Od 12.00 do 13.00, w 4 Różach - wykład. O 13.00 rozpocznie się happening na deptaku, w programie: rozdawanie wstążeczek - symbolu solidarności z osobami żyjącymi z HIV oraz ulotek, broszur i materiałów edukacyjnych. - Będziemy też zapalać świeczki, ułożymy z nich symboliczną wstążeczkę - zapowiadają organizatorzy (zielonogórski oddział Towarzystwa Rozwoju Rodziny, klubem 4 Róże dla Lucienne, lubuski oddział PCK). (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Jak emeryt zdobył szczyt

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w środę, 3 grudnia, o 17.00 na spotkanie ze zabywcą Mont Blanc - Andrzejem Klimem. - Klim jest zielonogórzaninem, inżynierem mechanikiem, a z zamiłowania narciarzem, żeglarzem i tenisistą, członkiem legendarnego harcerskiego szczebu „Makusyn”. Korzystając z nadwyżki wolnego czasu, jakim dysponuje emeryt, 14 sierpnia 2014 roku zdobył najwyższy szczyt w Alpach - Mont Blanc - opisyje Alicja Błażyńska, rzecznik prasowy muzeum. - Wydarzenie to otwiera nowy muzealny cykl „Z pamiętnika podróżnika”, w ramach którego zakątki świata będą odkrywać nasi podróżnicy. (dsp)

## W MIEŚCIE I GMINIE

### Mikołajkowe atrakcje

ZOK zaprasza w sobotę, 6 grudnia, na Mikołajkowy Koncert Familijny pt. „W krainie Asterixa”. Rozpocznie się on o 18.00 w Hydro(za)gadce przy ul. Festiwalowej 3. Wystąpi zespół Stout, który gra muzykę celtycką, muzycy występują w strojach wzorowanych na średniowiecznych wędrowców. Będzie to także spotkanie z niesamowitymi instrumentami - co powiecie np. na rabab, kashgar czy bodhrán? Bilety po 20/10 zł.

WOSiR w Drzonkowie zaprasza 6 grudnia do odnowy biologicznej, groty solnej i na basen - w tym dniu 50 proc. zniżki. Odbędzie się też bezpłatny pokaz masażu shantala dla dzieci. (dsp)



# Nadal będzie tu przedszkole

- Tylko od radnych zależy, czy od 1 września 2015 r., przy ul. Szczekocińskiej 13, ruszy nowe miejskie przedszkole - apelowała wiceprezydent Wioleta Haręźlak podczas wtorkowej sesji rady miasta.

Spór o nowe przedszkole, nr 40, wybuchł nagle, tuż przed głosowaniem. Gdyby Aleksandra Mrozek (klub PO) weszła na salę kilka sekund później, pewnie żadnemu z radnych nie przyszłoby do głowy, że można debatować o miejskim przedszkolu z równie wielką żarliwością.

Prowadzący obrady, Jacek Budziński, widząc wchodzącą A. Mrozek, odwołał głosowanie, aby umożliwić radnej przedstawienie, jak to ujęła: - Nowych, nieznanymi okoliczności dotyczących przedszkola przy ul. Szczekocińskiej.

Tymi nowymi okolicznościami było pismo prawnika reprezentującego interesy Małgorzaty Nowak, dyrektorki prywatnego przedszkola, wciąż zarejestrowanego w należącym do miasta budynku, w którym ma powstać nowe przedszkole miejskie.



- Im później powołamy nowe miejskie przedszkole, tym później rozpoczniemy rekrutację dzieci - wiceprezydent W. Haręźlak ostrzegła radnych

Fot. Krzysztof Grabowski

- Wiceprezydent Haręźlak, podczas posiedzenia Komisji Edukacji i Wychowania, zapewniła członków komisji, że sądowy spór o budynek przy ul. Szczekocińskiej został wyczerpany. Tymczasem z pisma pełnomocnika pani Nowak wynika, że ta ostatnia może korzystać z budynku do 31 sierpnia przyszłego roku - ostrzegła radna A. Mrozek.

Oliwy do ognia dołała Jolanta Danielak (klub SLD): - Pani Nowak ma obawy, czy końcowe rozliczenia z miastem będą prawidłowe...

No i się zaczęło. Jedni byli za, inni przeciw. Co ciekawe, wszyscy starannie podkreślali swoją troskę o dobro dzieci. I nie wiadomo, jaki wpływ wywarłyby ich zapewne szczere zapewnienia, gdyby nie zirytowany Andrzej Brachmański (klub Zielona 2020), który wprost odwołał się do rozsadku radnych.

- Naszym obowiązkiem jest dbać o interes dzieci, nie dyrektorki prywatnego przedszkola. Jeśli dziś nie przyjmujemy uchwały powołującej miejskie przedszkole, przy ul. Szczekocińskiej, to w przyszłym roku, od września, nie będzie dzieci w tym budynku. Kto z was będzie miał odwagę powiedzieć o tym rodzicom? - grzmiał A. Brachmański.

Wiceprezydent Wioleta Haręźlak natychmiast postawiła kropkę nad i.

- Rozliczenia pomiędzy miastem i panią Nowak nie mają nic wspólnego z projektem powołania nowego przedszkola. Od rozwiązania problemów prawnych jest sąd, nie rada miasta - przypomniała wiceprezydent.

Więcej wystąpień nie było. Za głosowało 14 radnych, dwie osoby się wstrzymały, jedna była przeciw. (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Porządki przed połączeniem

- Jeśli rada zaaprobuje projekt porozumienia, to starostwo nadal będzie odśnieżało drogi, za które odpowiadało przed połączeniem - przekonywał wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

- Wtorkowa sesja rady miasta przyniosła kilka tzw. uchwał technicznych, dzięki którym proces połączenia miasta z gminą powinien przebiegać w sposób niedokuczliwy dla mieszkańców - ocenia prezydent Janusz Kubicki. Wśród nich warto wy-

mienić zgodę radnych na podpisanie porozumienia pomiędzy prezydentem i starostą o przekazaniu temu ostatniemu zadania odśnieżania dróg leżących na terenie obecnej gminy.

- W tym przypadku nie będzie potrzebna procedura przetargowa, bo starostwo już wyłoniło wykonawcę odśnieżania. Od 1 stycznia, czyli od formalnego połączenia, nic się nie zmieni w tym zakresie. Starosta nadal będzie nam odśnieżał drogi - tłumaczył K. Kaliszuk podczas sesji. Decyzją wtorkowej rady miasta, od przyszłego roku obniżone zostaną stawki podatkowe od środków transportu. - Jak obiecaliśmy, zjedziemy do najniższych stawek obowią-

zujących teraz w gminie - przypomniał J. Kubicki.

Trzecią decyzją radnych było przyjęcie uchwały o przeprowadzeniu konsultacji społecznych na temat powołania nowej dzielnicy miasta, obejmującej teren dzisiejszej gminy. 28 listopada podobną uchwałę ma podjąć rada gminy.

Miejscy radni przyjęli także projekt uchwały o organizacji, jeszcze w tym roku, konkursu dotacji dla gminnych organizacji pozarządowych, dotacji które będą wypłacane gminnym NGO w przyszłym roku.

Ostatnią uchwałą „połączeniową” była decyzja radnych o wystąpieniu miasta z Zielonogórskiego Związku Gmin. (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Marchewka przeciw dietom

- Rada dzielnicy Nowe Miasto będzie ciałem opiniotwórczym. Po co diety takiej radzie, i to aż 1,5 tys. zł miesięcznie - protestował radny Mariusz Marchewka.

Wystąpienie M. Marchewki (radny PO) jednych rozbawiło, innych zirykowało. Zwłaszcza Jacek Budziński, radny PiS, nie krył ironii: - Marchewka teraz się obudził? Przecież o tej niby-radzie mówiliśmy już wielokrotnie. Gdzie wtedy był radny, spał? Dziś musimy szanować wcześniejsze ustalenia.

Dla prezydenta Janusza Kubickiego, wystąpienie M. Marchewki również było zaskoczeniem. Inaczej ocenił przydatność samej rady.

- Nie postrzegam rady dzielnicy Nowe Miasto za sztuczny twór, będzie przecież reprezentowała interesy 20 tys. nowych mieszkańców. Nie godzę się na dziele nie radnych na lepszych i gorszych. Ale jeśli ktoś uważa, że diety się komuś nie należą, to niech najpierw sam zrezygnuje z własnych - z przekąsem zauważył J. Kubicki. Rada miasta i rada gminy powołały własne zespoły, które mają zaproponować projekt statutu nowej dzielnicy miasta. Projekt powinien zostać przyjęty do końca 2014 r. (pm)

## W GMINIE

### W piątek sesja rady

Obrady, 28 listopada, prawie w całości poświęcone zostaną zmianom w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego.

Rolników zapewne zainteresuje projekt uchwały obniżającej średnią cenę skupu żyta, przyjmowanej do obliczenia wysokości podatku rolnego. Kolejne projekty uchwał dotyczą zwolnień od podatku od nieruchomości, określenia wysokości stawek podatku od środków transportu. Początek o 12.00, sala sesyjna urzędu gminy przy ul. Dąbrowskiego 41. (pm)

**PREZYDENT NA 96 FM ON AIR**

**W KAŻDĄ ŚRODĘ O 12.30**

**W AKADEMICKIM RADIU INDEX**

Zadzwoń z pytaniem w czasie audycji: tel.: 68 326 96 96

index 96 fm

PORTAL UNIWERSYTECKI W ZIELONEJ PL

media lubuskie





Obok dzisiejszej filharmonii stał niewielki dom kowala Telge, później schronisko  
Ze zbiorów biblioteki UZ



To samo miejsce - widok z lat 60. Wtedy przed budynkiem biegła ulica  
Ze zbiorów Jerzego Topolskiego



Ekipy budowlane błyskawicznie rozprawiły się ze starymi budynkami  
Fot. Zbigniew Rajche

## SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 98

# Tak zmieniał się pl. Powstańców

Trudno w to uwierzyć, ale jeszcze 150 lat temu pl. Powstańców Wielkopolskich nie był centralnym miejscem Zielonej Góry. Ba, pały się tu nawet krowy. Niesamowite.

- Patelnia już umyta? - znajomi przywitali mnie ze śmiechem na urodzinach mojego bratanka Krzysztofa. - Łże ile wlezie z tą patelnią. Ciągłe mu mówię, żeby ją umył i ciągle słyszę: zaraz. Pięć razy muszę przypomnieć, żeby choć raz ją umył. Inne naczynia sama wkładam do zmywarki. A ty, Czyżniewski, nic nie mów! - moja żona natychmiast wytłumaczyła organizację pracy w naszej kuchni.

Więcej nic nie powiem na ten temat, bo... jest zakaz, ale...

- Czyżniewski! Milcz! I pisz! Teraz o placu Wielkopolskim? - moja żona czasami celowo mnie drażni, bo dobrze wie, że w Zielonej Górze nie ma pl. Wielkopolskiego, tylko jest pl. Powstańców Wielkopolskich. Jednak zielonogórzanie często sobie nazwę skracają. Może dlatego, że tuż po wojnie, rzeczywiście, był to tylko plac Wielkopolski.

- I wiem, że nie ma pl. Bohaterów Westerplatte, tylko samych Bohaterów. Nie go-

rażczuj się - moja żona wie, jak reaguję na takie błędy, a pojawiają się w najpoważniejszych wydawnictwach.

Na pl. Powstańców Wielkopolskich postanowiłem zajrzeć z powodu zbiorów Zbigniewa Rajche. Pisałem o nim przed dwoma tygodniami. Pan Zbigniew od lat fotografuje, jak zmienia się nasze miasto. Kiedyś z aparatem zatrzymał się koło filharmonii. Właśnie wyburzano stojące obok stare budynki. Dziś w tym miejscu jest główne wejście do filharmonii.

- A co z tą krową? - moja żona czasami potrafi przetrwać mi pisanie dosłownie w pół zdania.

Półtora wieku temu plac był właściwie przedmieściem. Stało tam kilka domów i nic więcej. Trochę wcześniej służył do ćwiczeń dragonów.

W 1865 r., przy ul. Zamkowej, radca rejencyjny z Berlina, Hans Viktor von Unruh buduje gazownię.

Natomiast w marcu 1866 r., kowal A. Telge uzyskał

zgodę na wybudowanie parterowego domu o powierzchni ok. 120 mkw. Budynek przetrwał ponad 100 lat. Z tyłu domu postawił swój warsztat. Czy była to klasyczna kuźnia, tego nie wiemy. Na starych planach zaznaczono jedynie, że posesję otaczały łąki. Nic dziwnego, przecież wtedy nie było ul. Boh. Westerplatte i Wojska Polskiego. Po sąsiedztwie działał młyn Plankmühle, napędzany wodami Złotej Łączy. Dziś strumyk płynie kanałami ściekowymi, zamiast młyna mamy parking, tuż obok siedziby kurii.

A co z krowami? Nowy właściciel posesji, Eduard Burghardt, w 1886 r. buduje z tyłu domu murowaną, piętrową stajnię z oborą na 9-10 krów. Projektant nie odnotował, ile koni mieściła stajnia, jednak skrupulatnie narysował, że są tam cztery żłoby.

Sześć lat później sprzedaje dom gminie ewangelickiej i powołuje komitet budowy schroniska i przytułku, na czele którego staje królewski superintendent Gotthardt

Lonicer, równocześnie pastor i inspektor szkolny. Do starego domu zostaje dobudowana piętrowa kamienica z dużą salą na parterze i sypialniami na piętrze. Nadzór nad nią sprawuje Fridrich Haltner. Dom przez kilkadziesiąt lat służył zielonogórzanom.

- Chodziłem tam na religię. Po lewej stronie był basen przeciwpożarowy i kiosk z gazetami - wspominał Adam Rożek. - Obok można było kupić na straganach owoce i kwiaty. To były lata 60. To ten budynek umieścił na swoim zdjęciu Z. Rajche.

Schronisko nie zaspokajało wszystkich potrzeb gminy, dlatego na początku XX wieku zapadła decyzja o budowie w tym miejscu kolejnego, o wiele większego budynku - dzisiejszej filharmonii.

31 marca 1909 r. magistrat zatwierdził projekt wykonany przez zielonogórskiego architekta Augusta Hammerlinga. Budowa ruszyła w błyskawicznym tempie. Wyobraźcie sobie - już 12 grud-

nia 1909 r. kominiarz Ferdynand Haasler wystawił zaświadczenie, że sprawdził i zgodził się na użytkowania komina w budynku. - Wtedy budowano bardzo szybko. Zadanie było o tyle łatwiejsze, że stalową konstrukcję dachu wykonano w zakładach Beuchelta - tłumaczy Zbigniew Bujkiewicz z Archiwum Państwowego.

Przez pół wieku budynki służyły parafialnym potrzebom. Najpierw parafii ewangelickiej, po wojnie - katolickiej. W 1960 r., po całonocnych walkach ulicznych, komunistyczna władza odebrała katolikom główny budynek. W mniejszym jeszcze przez ponad dekadę nauczano religii. Na przełomie lat 70. i 80. został zburzony.

### Zabudowa placu

● 1748. Kościół ewangelicki Ogród Chrystusa - tak kiedyś nazywał się kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Został poświęcony 15 grudnia 1748 roku. Świątynia nie była w pełni gotowa i jeszcze przez kilka lat wykańczano

jej wnętrze. Wierni, na dobrze znaną zielonogórzanom wieżę kościelną, czekali do 1828 roku.

● 1864. Emerytowany radca rejencyjny z Berlina, Hans Viktor von Unruh, podpisał z władzami miejskimi umowę, w której gwarantował dostarczanie gazu oświetleniowego do wskazanych 140 latarni. Zakład miał jeden zbiornik na gaz.

● 1883. 19 kwietnia tego roku została poświęcona synagoga. Została spalona w Noc Kryształową, 9 listopada 1938 r. Przypomina o tym okolicznościowy obelisk.

● 1885. Siostry elżbietanki przez 40 lat budowały swoją zielonogórską siedzibę. Najpierw w 1885 r. powstał dom zakonny. W 1908 roku dobudowano środkową część, mieszczącą hospicjum i kaplicę. Dopiero w 1927 r. powstała klinika, w trzecim segmencie budynku.

Tomasz Czyżniewski



Budynek filharmonii - widok przedwojenny



Obok dzisiejszej filharmonii stała synagoga spalona w 1938 r. Ze zbiorów Sławomira Ronowicza